

**Lukasz Dulęba**

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

# Polityka nie Polityka niepamięci

Od «Shoah» do «Strachu».  
Spory o polsko-żydowską przeszłość  
i pamięć w debatach publicznych  
Piotr Forecki  
Poznań 2010, ss. 460.

PRACA POZNAŃSKIEGO BADACZA przypomina i odtwarza debaty poświęcone problemom polsko-żydowskim odnoszącym się do historii Zagłady Żydów jak i „symbolicznemu panowaniu” nad obozem-muzeum Auschwitz-Birkenau. W sporach tych uczestniczyli historycy, dziennikarze, publicyści, politycy oraz duchowni. Autor pracy zajmuje się kwestią pamięci zbiorowej, która w perspektywie całego opracowania okazuje się być zbiorowym zapomnieniem, i jedynie drogą publicznych debat może być powoli odkrywana.

W pracy *Od «Shoah» do «Strachu». Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych* dr Piotr Forecki pokazuje przebieg dyskusji, skrupulatnie przedstawiając argumenty każdej ze stron reprezentowanej w trakcie prasowych polemik. Autor swoją pracą podkreśla zdobycze transformacji ustrojowej, przeciwstawiając brak pamięci o historii polskich Żydów w okresie Polski Ludowej różnorodności dyskusji ostatnich trzech dekad. Poddając analizie spory o przeszłość relacji polsko-żydowskich, a także o pamięć o wspólnej historii, Autor dochodzi do wniosku, że odrabianie zaległości w postaci narodowego rozrachunku zostało dopiero co zapoczątkowane<sup>1</sup>. Zdaniem badacza, schemat wszystkich dotychczasowych debat był zbliżony i w podobny sposób dzielił ich uczestników. Emocjonalne podejście do tematu powodowało „opór w przyjmowaniu informacji uprzednio wypartych”<sup>2</sup>. Można pokusić się o stwierdzenie, że cisza w polskiej historiografii nad tematem stosunków polsko-żydowskich nie drażniła sumień Polaków. Wraz z naruszeniem spokoju poprzez przypomnie-

<sup>1</sup> P. Forecki, *Od «Shoah» do «Strachu». Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2010, s. 426.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 423.

nie wielu zapomnianych wydarzeń, uruchomiona została postawa obronna, odwołująca się do „paradygmatu narodowej niewinności”<sup>3</sup>. Teoretyczne modele debaty i pojawiające się w pracy płaszczyzny analizy zarysowują charakterystyczne typy zachowań na spory wokół relacji polsko-żydowskich.

Praca posiada obszerny wstęp, wyjaśniający brak w historiografii z czasów Polski Ludowej badań i refleksji nad Holocaustem oraz jego społecznymi skutkami. „Zbiorowe zapomnienie Zagłady” było zgodne nie tylko z politycznym zapotrzebowaniem władz, ale także pożądane przez narodową korektę ideologii socjalistycznej<sup>4</sup>. Na swój sposób proces ten wychodził naprzeciw nie do końca uświadomionym żądaniom niepamięci Polaków<sup>5</sup>. Autor stara się przedstawić motywy powojennego zapomnienia. Jego zdaniem wynikało ono m.in. z dystansu kulturowego, obyczajowego i religijnego „powodującego wzajemną obcość i brak zrozumienia, wyznaczający przepaść dzielącą te dwie społeczności”, czego wynikiem był chociażby międzywojenny antysemityzm<sup>6</sup>. Także pojawienie się Żydów w strukturach nowej władzy (co jest faktem wielokrotnie wyolbrzymianym)<sup>7</sup>, wzmacniało przekonanie o „mniejszej liczbie strat jakie poniósł naród żydowski”<sup>8</sup> i wpływało na amnezję polskiego społeczeństwa.

W głównej części pracy autor przedstawia wydarzenia i przyczyny sporu polsko-żydowskiego, a zarazem rekonstruuje zapis tych debat, wskazując na pewne powtórzenia w argumentacji dyskutujących i na nowe wątki, odkrywające nieznanne dotąd fakty ze wspólnej historii Polaków i Żydów. Debata te można podzielić na dwie grupy: jedna dotyczy sporów o historię, a druga o miejsca pamięci. W pierwszej grupie znajdują się spory o film Claude’a Lanzmanna, „Shoah”, a także reakcje na esej prof. Jana Błońskiego i na publikację Jana Tomasza Grossa. W drugiej grupie, w której spór dotyczył głównie symboliki

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm, Nacjonalistyczna legitymizacja komunistycznej władzy w Polsce*, Warszawa 2001.

<sup>5</sup> P. Forecki, *Od Shoah...*, op. cit., s. 33.

<sup>6</sup> Zob. ibidem, s. 34. Autor podkreśla rolę Kościoła w podtrzymywaniu szkodliwych stereotypów. Zob. także. R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933-1939*, Kraków 2004; D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej*, Kraków 2006, s. 137-369.

<sup>7</sup> Zob. A. Paczkowski, *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 192-204; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, Komunizm. Anatomia półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992, s. 84; M. Zaremba, *Komunizm...*, op. cit., s. 187.

<sup>8</sup> Zob. P. Forecki, *Od Shoah...*, op. cit., s. 41.

miejsca, znajdują się spory o klasztor sióstr karmelitanek, czy o „krzyż papieski” na zwirowisku w Oświęcimiu. Ciekawym wynikiem debat jest stan w którym pojawienie się nowych opracowań historycznych dotyczących m.in. historii stosunków polsko-żydowskich na wsi, nie przewartościowuje struktury debaty, a argumentacja części dyskutantów nie ulega zmianie.

Książka, będąc zapisem i próbą rekonstrukcji sporów o przeszłość i pamięć, wypełnia swoją rolę. Sformułowana we wstępie teza o chęci zapomnienia, leżącej zarówno u podstaw milczenia społeczeństwa pamiętającego Zagładę Żydów, jak i również u podstaw oficjalnej wykładni historycznej zaaprobowanej przez władzę, jest podparta epizodami z historii Polski Ludowej, które dobitnie wskazują na intencje usuwania samego faktu Zagłady z pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa<sup>9</sup>. Co prawda Autor podaje informację, że początkiem upolityczniania historii jest początek stalinizmu, ale nie podkreśla symbiozy między tymi zjawiskami<sup>10</sup>. Co prawda początkowo komuniści wydali walkę tylko syjonizmowi, jako ideologii narodowej<sup>11</sup>, ale tylko kwestią czasu było wprowadzenie legitymizacji antysemityzmu, co w Polsce rozpoczęło się, w odróżnieniu od innych państw bloku wschodniego, stosunkowo późno<sup>12</sup>.

Pierwszą debatą, która stworzyła zainteresowanie wokół tematu relacji polsko-żydowskich był spór poświęcony filmowi „Shoah” C. Lanzamana. Jest to film, na który składają się wypowiedzi ofiar, obserwatorów, a także sprawców Zagłady. Liczne opinie głoszone w Polsce dotyczące wymowy filmu każą Autorowi stwierdzić, że jest to pierwsze źródło komentujące temat Zagłady, które tak dogłębnie przywróciło temat pamięci w dyskursie publicznym. Należy jednak wskazać na obecność tematu Zagłady we wcześniejszych periodykach

---

<sup>9</sup> Zob. ibidem, s. 74-105.

<sup>10</sup> Zob. ibidem, s. 68-69. Por. A. Lustiger, *Czerwona księga. Stalin i Żydzi. Tragiczna historia Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego i radzieckich Żydów*, Warszawa 2004, s. 94-104 i 261-387.

<sup>11</sup> Wielu polskich Żydów o przekonaniach lewicowych nie utożsamiało się z syjonizmem. Janina Bauman wspomina reakcję swojego męża, Zygmunta Baumana, który dowiedział się o chęci emigracji swojego ojca do Izraela: „To był dla Zygmunta drugi tego dnia cios [pierwszym było zwolnienie z wojska ze względu na «utrzymywane przez jego ojca kontakty z ambasadą Izraela» - przyp. Ł. D.]. Nie godził się z syjonizmem, bolało go, że ojciec myśli o emigracji do Izraela...” Zob. J. Bauman, *Nigdzie na ziemi. Powroty. Opowiadania*, Łódź 2011, s. 86.

<sup>12</sup> P. Forecki, *Od Shoah...*, op. cit., s. 68-70.

katolickich takich jak „Więź”<sup>13</sup>, czy „Znak”<sup>14</sup>. Jednakże najważniejszym tekstem okresu „Solidarności” jest esej Jana Józefa Lipskiego<sup>15</sup>, który autor recenzowanej pracy przedstawia jako ważny dla rewizji tematów polsko-żydowskich<sup>16</sup>. Teksty te nie wywołały jednak takiej repliki jak film francuskiego reportera. Jednakże zgadzając się z autorem pracy, należy stwierdzić, że to dopiero esej Jana Błońskiego, krakowskiego krytyka literackiego, jest tekstem przełomowym, przewartościującym dotychczasowe mniemanie o wszechobecnym polskim zaangażowaniu w niesieniu pomocy Żydom. Co ważne autor eseju opublikowanego w „Tygodniku Powszechnym”, sam siebie stawia jako skazonego, by użyć określenia Hanny Świdy-Zięby, „hańbą obojętności”<sup>17</sup>. Esey J. Błońskiego otworzył możliwość dyskusji, co prawda nie tak powszechnie dostępnej jak w przypadku sporów po 1989 r., ale dającej asumpt do zakwestionowania dotychczasowego stanu narodowej świadomości. W przypadku filmu C. Lanzmanna, spór miał charakter jednostronny. Prasa reżimowa zgodnie określiła film jako antypolski, gdyż zdaniem dziennikarzy przypisuje on Polakom winę za Zagładę Żydów. W przypadku recepcji filmu, autor recenzowanej pracy porusza ciekawy wątek znajomości przedmiotu dyskusji, którego duża część zabierających głos dziennikarzy i publicystów nie oglądała. P. Forecki pisze: „dyskusję nad filmem Shoah skomplikował jednak i utrudnił w początkowym studium przede wszystkim fakt, iż w Polsce, poza nielicznymi wyjątkami, tego filmu nikt nie widział”<sup>18</sup>. Stawia to niejako dotychczasowy spór jako niepoważną dyskusję, dając władzy pretekst do stosowania mechanizmów obronnych. Po części podobnie ma się rzecz z ostatnimi publikacjami J. T. Grossa<sup>19</sup>. Opisując debatę po wyświetleniu w Polsce filmu C. Lanzmanna, autor pracy podkreśla reakcję władz na obraz Polaków zawarty w dokumencie francuskiego reżysera. Argumenty, na które powoływali się autorzy relacji z reżimo-

<sup>13</sup> K. E. Śliwiński, *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*, „Więź” 1972 nr 4, s. 28.

<sup>14</sup> S. Wilkanowicz, *Antysemityzm, patriotyzm, chrześcijaństwo*, „Znak” 1983 nr 2-3, s. 171-176.

<sup>15</sup> J. J. Lipski, *Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków*, [w:] *Przeciw antysemityzmowi 1939-2009*, red. A. Michnik, Kraków 2010, s. 735-754.

<sup>16</sup> Zob. P. Forecki, *Od Shoah...*, op. cit., s. 128.

<sup>17</sup> H. Świda-Zięba, *Hańba obojętności*, [w:] *Przeciw antysemityzmowi...*, op. cit., s. 143-155.

<sup>18</sup> P. Forecki, *Od Shoah...*, op. cit., s. 135.

<sup>19</sup> J. T. Gross odpowiadając swoim adwersarzom powtarzał to, co już zostało opisane przez niego w książce, której wydanie stało się początkiem sporu. Zob. ibidem, s. 315.

wej prasy, niczym nie różniły się od późniejszych tez stawianych przez prasę i polityków polemizujących z wynikami prac J. T. Grossa<sup>20</sup>.

Emocjonalny spór o symbolikę miejsca, jaki wyłania się z rekonstrukcji sporów o były nazistowski obóz koncentracyjny, był konfliktem, w którym dużą rolę odegrał Kościół katolicki. Do zabrania głosu w sprawie klasztoru sióstr karmelitanek został zmuszony Jan Paweł II, mimo że rozwiązanie sporu leżało po stronie episkopatu krajowego i zgromadzenia zakonów karmelitańskich<sup>21</sup>. Dyskusje wokół symboliki miejsca Zagłady podkopywały istniejące w społeczeństwie przeświadczenie o polskiej martyrologii. Jak pisze autor, „większość Polaków nie dostrzegą w Auschwitz symbolu Zagłady i w ogóle nie utożsamiała z nią byłego obozu”<sup>22</sup>. Martyrologiczna historiografia, wywodząca się z czasów Polski Ludowej, po zmianach systemowych z 1989 roku nie doczekała się natychmiastowej modyfikacji. Badania przeprowadzone w czasie trwania najgorętszych sporów o znaczenie Auschwitz przyznają rację stawianym przez autora tezom o braku w świadomości historii Zagłady w polskim społeczeństwie<sup>23</sup>.

Debaty z ostatniej dekady są chyba najważniejsze ze względu na postawione w nich tezy o udziale Polaków w zagładzie Żydów. Autor nie daje się wciągnąć w wydawałoby się oczywiste określenie stron debat jako: „światli obywatele” i „upokorzeni patrioci”<sup>24</sup>, i odróżnia wśród rzeczników „obrony paradygmatu polskiej niewinności” nurt umiarkowany i radykalny. W sporze wokół pracy poświęconej mordowi w Jedwabnem, P. Forecki wskazuje na argumenty z jakimi spotkał się autor *Sąsiadów* i jego praca. Wielokrotnie bezsilność argumentacyjna każe polemistom stosować w debatach argumenty nie mające

---

<sup>20</sup> Same tytuły artykułów poświęconych filmowym mówiły o ich wymowie: *Potwarz*, *Shoah – skandaliczny film szkalujący Polaków – w programie francuskiej tv*, *Antypolscy fałszerze historii czy Obelga dla Polaków*. Zob. ibidem s. 36-41.

<sup>21</sup> Zob. ibidem, s. 192-193.

<sup>22</sup> Zob. ibidem s. 278.

<sup>23</sup> Z badań przeprowadzonych w styczniu 1995 r. wynika, że nazwa Oświęcim prawie połowie (47 proc.) pytanym kojarzyła się z przede wszystkim miejscem męczeństwa Polaków, przy czym tylko 8 proc. uważało Oświęcim za miejsce zagłady Żydów. Badania przeprowadzone w 2002 r. pokazują, że konflikty o symbolikę obozu Auschwitz-Birkenau spowodował, że spadła liczba badanych osób twierdzących, że to głównie Polacy byli ofiarami obozu (8 proc.). Natomiast debaty nie zrewidowały na tyle pamięci, by liczba twierdzących, że obóz Auschwitz-Birkenau był miejscem zagłady Żydów. Liczba pytanym tak uważających wynosiła 14 proc. Zob. ibidem, s. 184 i 278. Odmienne od pamięci Polaków są wyniki badań historyków i badaczy obozu Auschwitz-Birkenau, którzy twierdzą, że około 90 proc. ofiar stanowili Żydzi. Zob. ibidem, s. 168.

<sup>24</sup> Zob. ibidem, s. 299.

wiele wspólnego z tematyką poruszanego problemu. Podobnie rzecz ma się z debatą spowodowaną wydaniem polskiego tłumaczenia pracy *The Fear: Anti-Semitism in Poland after Auschwitz. An Essay in Historical Interpretation*<sup>25</sup>. Autor przyjął słuszne płaszczyzny analizy debaty, gdyż w toku odtwarzania polemik prasowych zaprezentowane zostają charakterystyki typowych reakcji na pojawiające się tezy J. T. Grossa. Debata wokół *Strachu* J. T. Grossa wskazała na potrzebę rewizji historii stosunków polsko-żydowskich i wykazała przepełnienie części publikacji antysemitycznymi treściami<sup>26</sup>.

Lektura pracy P. Foreckiego każe przyznać rację słowom Anny Wolff-Powęskiej, która pisze, że „w sporach o historię ścierają się obiektywizm i partyjność, badawcza dociekliwość i imaginacja...”<sup>27</sup>. Książka rekonstruuje polemiki wskazując na trudność wyrwania się stereotypom i półprawdom, a przez co pokazuje ich kontynuację w dyskursie publicznym. Jak napisano w recenzji redakcyjnej „Przeglądu Politycznego”, książka ta jest jak „zwierciadło w którym odbija się nasza nieodległa przeszłość”<sup>28</sup>. Skrupulatne odtworzenie treści debat, a zarazem odwołanie do licznych źródeł historycznych pogłębiających naszą wiedzę o Zagładzie, deprecjonuje liczne zarzuty stawiane przez „obrońców paradygmatu polskiej niewinności”. W ten sposób autor staje po stronie historii i pamięci i przywraca jej właściwe miejsce. Swoją pracą P. Forecki pokazuje istniejącą deformację znaczeń wypadków historycznych w świadomości Polaków, a także, co boli chyba najbardziej, długoletnią legitymizację zapomnienia tego, co dotyka drażliwej sfery historii. Należy mieć nadzieję, że przy kolejnych sporach o wzajemne relacje praca poznańskiego badacza będzie brana pod uwagę jako lektura obowiązkowa.

---

NOTA O AUTORZE

**Lukasz Dulęba** [lukasz.duleba@politeja.pl] – doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Zainteresowania naukowe: filozofia i myśl polityczna.

---

<sup>25</sup> J. T. Gross, *The Fear: Anti-Semitism in Poland after Auschwitz. An Essay in Historical Interpretation*, Princeton and Oxford 2006.

<sup>26</sup> Zob. ibidem, s. 420-421.

<sup>27</sup> A. Wolff-Powęska, *Państwo precz od historii*, „Gazeta Wyborcza” 3-4 czerwca 2006, s. 19.

<sup>28</sup> „Przegląd Polityczny” 2010, nr 102, s. 192.